

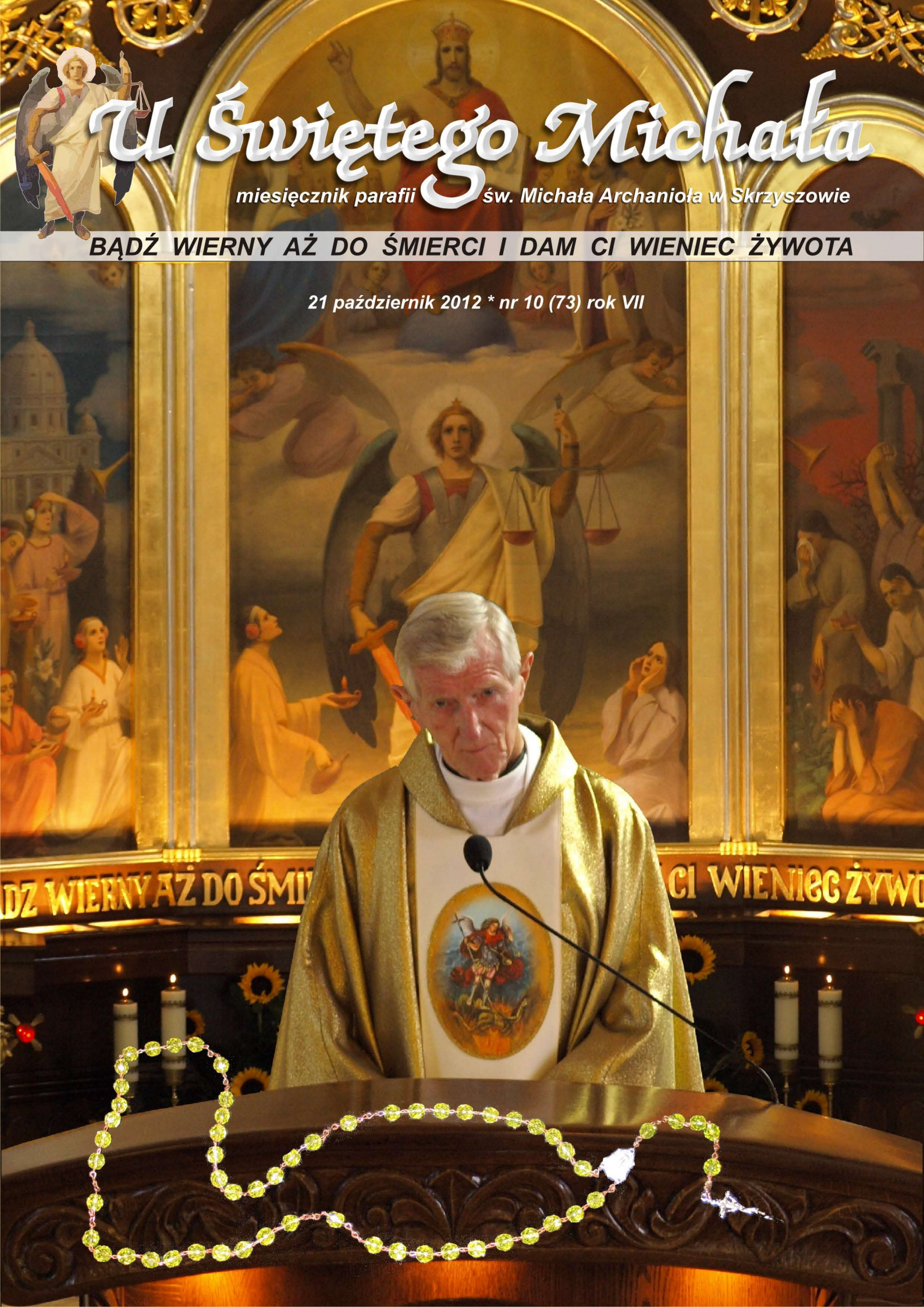


U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archanioła w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

21 październik 2012 * nr 10 (73) rok VII



Odpust ku czci św. Michała i Jubileusz ks. Pyrchały

Wspólnota wierzących – a jeżeli jest skupiona wokół kościoła – przynajmniej raz do roku, radośnie i uroczyście świętuje dzień patrona swego kościoła, oddając mu cześć w modlitwie, śle do niego prośby i przebłagania, wzywa pomocy w różnorodnych potrzebach. Na przestrzeni wieków jednostki i wspólnoty, całe narody powierzały się ich opiece.

Nasza skrzyszowska parafia jest szczególna pod tym względem bo ma dwóch patronów. Świętym Wawrzyńcem ochramiamy miasto Wodzisław Śląski (wyrasta nam „konkurencja” na Wilchwach, ale raz przyręczonego słowa się nie wyrzekli), a główny patron Święty Michał jest dla wszystkich...

“Oto Ja posyłam anioła przed tobą,
Aby cię strzegł w czasie twej drogi...”
(Wj. 23, 20-23)



Wielorakie są formy i sposoby świętowania, każdy na swój sposób doznaje pociechy i radości w tym dniu, w gronie parafialnym i rodzinnym a często z zaproszonymi gośćmi...

I tak już z dawien dawna, naszym gościem i w tym roku był nasz wielki i wspaniały parafianin ks. Infułat Paweł Pyrchała. Dla starszych parafian jest to okazja do wspomnień, dla młodych okazja do poznania i zapamiętania. Dla przypomnienia kilka kartek z Jego życiorysu i najlepsze życzenia na 80 lat urodzin i 55 lat kapłaństwa, wszelkiej opatrności Bożej, zdrowia i opieki naszego Patrona na dalsze długie lata od wdzięcznych parafian ze Skrzyszowa.

Ks. Paweł Pyrchała urodził się 12 sierpnia 1932 r. w Dortmundzie. Był ósmym dzieckiem Dominika i Anny. Sakrament chrztu św. przyjął 21 sierpnia 1932 r. w kościele św. Barbary w Dortmundzie – Ewing. W 1938 r. podczas tragicznego wypadku tramwajowego stracił matkę i odtąd był wychowywany przez ojca i starszą siostrę. Pozostałe rodzeństwo było już poza domem, a dwie siostry wstąpiły do zgromadzeń zakonnych. W czasie II wojny światowej, w 1943 r. w związku z bombardowaniami alianckimi Zagłębia Ruhry, zamknięto wszystkie szkoły i zarządzono przymusową ewakuację wszystkich dzieci do bezpieczniejszych okolic wiejskich, do ośrodków rozsianych po całych Niemczech lub do krewnych i znajomych.

Wówczas ojciec chcąc zapewnić synowi kontynuację chrześcijańskiego wychowania, wysłał go do swojej siostry Teresy Nogły, która mieszkała w Skrzyszowie. Wychowywał się wraz z dziewięcioma dziećmi z pierwszego małżeństwa męża swojej ciotki. Do szkoły podstawowej ucze-

szał w Skrzyszowie, był również ministrantem w tutejszym kościele.

Od 1948 roku uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Wodzisławiu Śl. W 1951 r. zdał maturę z wyróżnieniem i otrzymał dyplom przewodnika nauki i pracy, co otwierało drogę na studia bez egzaminów na wszystkie kierunki, tylko nie na teologię.

Ponieważ nie mógł podjąć studiów na Wydziale Teologicznym UJ i w Śląskim Seminarium w Krakowie, był zmuszony studiować przez rok historię na wydziale humanistycznym UJ. Dopiero w roku 1952 mógł rozpocząć studia filozoficzne i teologiczne w Wyższym Seminarium Śląskim w Nysie i Opolu.

Święcenia kapłańskie otrzymał 23 czerwca 1957 r. w opolskiej katedrze z rąk ks. bpa Franciszka Jopa. Mszę św. prymicyjną odprawił w kościele św. Michała Archaniola w Skrzyszowie.

W latach 1957-63 pracował jako wikariusz, katecheta i kapelan szpitala w parafii św. Barbary w Bytomiu. Od 24 sierpnia 1963 r. pełnił obowiązki proboszcza w parafii Ducha Świętego w Zabrze. Obowiązki swoje pełnił jednak jako tzw. wikariusz ekonom, gdyż ówczesne władze polityczne nie uznały dekretu biskupa. Dopiero po częściowej zmianie polityki państwa wobec Kościoła Katolickiego na Ziemiach Zachodnich i ponownej prośbie biskupa opolskiego, Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach zatwierdziła nominację na stanowisko proboszcza. Po śmierci ks. prałata Jana Dolli, dekretem ordynariusza opolskiego ks. bpa Franciszka Jopa, 18 marca 1976 r. został odwołany ze stanowiska proboszcza parafii Ducha Świętego i mianowany proboszczem parafii św. Józefa w Zabrzu.

Oprócz zadań duszpasterskich w parafii ks. Paweł pełnił w diecezji opolskiej obowiązki diecezjalnego duszpasterza młodzieży żeńskiej, potem od 1972-92 r. kierował diecezjalnym referatem diecezji opolskiej, obejmującym dekanaty: gliwicki wschodni i zachodni, bytomski wschodni i zachodni, pyskowiński, toszecki, ujazdowski i zabrzański. Od 1992 r. był dyrektorem wydziału duszpasterskiego nowo utworzonej diecezji gliwickiej.

W 1983 r. został mianowany prałatem a w 1993 r. obdarzony godnością pronotariusza apostolskiego czyli infułata.

25 sierpnia 2005 r. przeszedł na emeryturę, zostając rezydentem w swojej parafii w Zabrzu.

Życiorys - na podstawie artykułu w piśmie parafii św. Józefa w Zabrzu „Parafianin” – czerwiec 2007





W telegraficznym skrócie



W dzień naszego parafialnego Odpustu w godzinach popołudniowych naszą parafię i świątynię odwiedził Arcybiskup Senior ks. Damian Zimoń. Był pod wrażeniem naszej świątyni, otoczenia i kwiatów.



Zakończył się czas wakacji naszym księżom diakonom: Tomaszowi Wysłucha i Mateuszowi Drobny. Wrócili do Seminarium na ostatni już rok studiów. Bóg zapłać Im za całą wakacyjną posługę duszpasterską w naszej parafii.



Podczas pierwszego Nabożeństwa Różańcowego odbyło się poświęcenie różańców i skarbów dzieciom klas II przygotowującym się do I Komunii św.



Trwa miesiąc październik, a w nim Nabożeństwa Różańcowe. Odprawiane są codziennie od poniedziałku do soboty

o godz. 17.00, zaś w niedzielę o godz. 16.30. Dzieci uczestniczące w nabożeństwach otrzymały duże serce, na które codziennie otrzymują odpowiedni obrazek. Wiemy, że Różaniec jest tą modlitwą, którą zmieniamy oblicze tego świata i udaremniamy wszelkie zakusy złego ducha. Zachęcam, by zmobilizować swoje siły, i w miarę możliwości brać udział w tych nabożeństwach



W związku z przypadającym w październiku Tygodniem Misyjnym realizowany jest projekt pt. Różańcowy most misyjny. Celem jego jest wsparcie chrześcijan w Ziemi Świętej oraz w krajach misyjnych. Można było nabyć różańce wykonane przez chrześcijan w Betlejem, przez cały miesiąc modlić się na nim, tak omodlony różaniec oddać na początku listopada, i trafi on na różne placówki misyjne. W naszej parafii włączyło się w to dzieło około 50 osób.

*

W sobotę 13 października w parafii Gorzyce odbył się Dekanalny Dzień Wspólnoty grup działających przy parafiach naszego Dekanatu

*

W niedzielę 14 października obchodziliśmy Niedzielę Papieską. Przebiegała pod hasłem Jan Paweł II – Papież Rodziny Przed kościołami całej Polski odbyła się kwesta na Fundację: Dzieło Nowego Tysiąclecia.

*

W naszej parafii mamy już 13 Róż Żywego Różańca. Zrodził się pomysł, by kolejną – 14 Różę stanowili małżonkowie, czyli konkretnie 10 małżeństw. Jest to piękna idea i zawarte są w tym głębokie myśli. Małżonkowie musieli by znaleźć przynajmniej te 10 minut dla siebie, by razem odmówić dwie dziesiątki. Wspólna modlitwa łączyła by małżonków ze sobą i z Bogiem. Zapisy w zakrystii, w kancelarii parafialnej, także u przewodniczącej Róż Żywego Różańca czyli p. Renaty Jureczko, a także u p. Gerwazego Mikułki.

*

Pogoda dopisuje pod każdym względem. Oprócz prac wykonywanych na wolnym powietrzu, możemy korzystać z dobrodziejstw natury. Grzyby rosną nie tylko w lesie, zbieramy je nawet w ogródkach przydomowych.



Papieski pomnik w naszej parafii

Jedna z Rodzin naszej parafii pragnąca zachować anonimowość ufundowała posąg bł. Jana Pawła II. Wykonawcą jest artysta rzeźbiarz p. Henryk Piechaczek, znany już w naszej parafii z innych prac.

Prace nad pomnikiem trwały ponad trzy miesiące. Od rana do wieczora w tym czasie Artysta pracował nad tym dziełem, aby zdążyć na wyznaczony termin.

Poświęcenie nastąpi w najbliższą sobotę (20.X.). Po Mszy św. o godz. 18.30 wystąpi Zespół Gospel God's Property /Własność Boga/. Koncert potrwa około godziny. Po koncercie zapalimy świece i znicze i przejdziemy do Pomnika Bł. Papieża. To wydarzenie wpisujemy również w przeżywany Rok Wiary. JP II był człowiekiem ogromnej wiary i zawierzenia Bogu. Na naszym pomniku przedstawiony jest z dzieckiem, wszak ciągle podkreślał szacunek do życia od naturalnego poczęcia do naturalnej śmierci.

W imieniu Kapłanów i całej Parafialnej Wspólnoty serdecznie Bóg zapłać Ofiarodawcom tego dzieła.



Pozostanie piękne świadectwo wiary naszych czasów.

Relacja z poświęcenia w następnym numerze gazetki.

ks. W.T.

Dzień Papieski w archikatedrze Chrystusa Króla

Z okazji obchodów XII Dnia Papieskiego w archikatedrze Chrystusa Króla 14.X.2012 r. o godz. 12.00 odbyła się msza święta w intencji rodzin naszej archidiecezji, której przewodniczył abp Damian Zimoń.

Nasz archidiecezalny Dom Boży wypełnił się po brzegi, albowiem z każdej parafii przynajmniej jedna para małżeńska wzięła udział w tej doniosłej uroczystości.

Naszą parafię reprezentowały dwie pary małżeńskie, które przywiozły lampion z symboliczną iskrą Bożego Miłosierdzia, zapalony od świece przywiezionej przez stypendystów Fundacji KEP "Dzieło Nowego Tysiąclecia"

z Łagiewnik. Wszystkie rodziny naszej archidiecezji zostały zawierzone Bożemu Miłosierdziu wraz z błogosławieństwem udzielonym przez Arcybiskupa. Po mszy świętej i rozdaniu lampionów każda rodzina skorzystała z indywidualnego błogosławieństwa, którego udzielał abp Damian Zimoń oraz księża.

W podniosłej atmosferze z lampionem w rękę i symboliczną iskrą Bożego Miłosierdzia szczęśliwie i z Bożą pomocą wróciliśmy do naszej parafii, przekazując lampion ks. Proboszczowi.

G.M.

Trwa budowa nowego probostwa

Minęło siedem tygodni od rozpoczęcia prac budowlanych przy nowym budynku probostwa. Obecnie trwają prace budowlane związane z parterem. Stawiane są szalunki i robione jest zbrojenie. W najbliższym czasie powinien być zalany drugi strop.

Takie tempo prac jest możliwe tylko dzięki dalszej życzliwości naszych parafian. Ta pomoc jest wielostronna, począwszy od modlitwy w tej intencji, bo jak czytamy w psalmie: „Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje, daremnie nad nim rzemieślnik pracuje”; ale Pan Bóg w swoich dziełach często posługuje się ludźmi, więc niezbędna jest tu siła mięśni wszystkich przychodzących do pomocy mężczyźni i również kobiety, poprzez ofiary pieniężne, posługa sprzętem budowlanym, skończywszy na produktach spożywczych. Naprawdę wielka wdzięczność. Cieszy fakt, że również do pomocy przychodzi nasza młodzież 18-latków. Najstarszy zaś mężczyzna, który czynnie pomagał nam przy budowie to cieśla - 85-letni p. Jan Rduch z sąsiedniej Mszany.

Do wszystkich mężczyzn pomagających przy budowie, a wymienionych w poprzednim numerze gazetki, dołączyli nowi: Burek Jan, Cudnowski Jerzy, Cudnowski Marek, Hudek Andrzej, Kłosek Leonard, Kosider Marek,

Kyrz Jerzy, Matloch Zenon, Moczala Zygmunt, Mroczek Andrzej, Mroczek Łukasz, Pajak Grzegorz, Pajak Stefan, Pogorzelski Wiesław, Rduch Jan, Spandel Czesław, Sylwesiuk Tadeusz, Tulec Alojzy.

Ofiarami, darami, sprzętem i wszelką życzliwością naszą budowę wsparli: Anonimowy Ofiarodawca, Dębowa Janina, Dębowa Stefania, Grzegoszczyk Helena, Karasek Danuta, Klepek Gertruda Franciszek, Kopertowski Stanisław, Kosider Czesław, Kyrz Kośmider Ewa, Moczala Monika Adam, Mrugacz Eugenia, Musioł Mariola i Łucjan, Oślizło Aurelia Ludwik, Penkała Karol, Penkała Łucjan, Penkała Tadeusz, Piechaczek Danuta, Polednik Róża, Potysz Józef, Ruśniok Antoni, Ruśniok Marta Walter, Sitek Ryszard, Smolorz Wiesław, Szkatuła Gertruda Henryk, Szula Krystyna, ks. Tatarczyk Józef, Toman Salomea i Franciszek, Wiśnios Urszula, Załoga restauracji "Przystanek".

Bóg zapłać wszystkim życzliwym pomagającym i na wszelki możliwy sposób wspierającym to dzieło jakim jest nowe probostwo. Jest jeszcze wiele osób, którzy chcieli zachować anonimowość, jak również takich, których pominięto ludzkie oko i zawiodła ludzka pamięć. Bóg zapłać Wszystkim.

ks. W.T.









W czwartek 11 października wspominaliśmy dzień, który wpisał się w historię Kościoła Powszechnego. Przed 50 laty, dnia 11 października 1962 r. rozpoczęły się obrady Soboru Watykańskiego II, a przed 20 laty Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił *Katechizm Kościoła Katolickiego*. To były niezwykle wydarzenia. Dlatego Ojciec Święty Benedykt XVI, ogłaszając Rok Wiary, pragnie zwrócić na nie naszą uwagę. Zarówno Sobór, jak i Katechizm, są darami Boga dla naszego pokolenia. Wskazują sposób przeżywania i wyrażania wiary językiem współczesnego człowieka.

W niedzielę 14 października rozpoczął się ten szczególny rok łaski także w naszej parafii. Na początku Eucharystii uroczystość została wniesiona Ewangeliarz – księga życia i wiary, z której w rozpoczynającym się roku mamy obficie czerpać.

Głównym aktem wkroczenia w Rok Wiary była „*Modlitwa Kościoła Katowickiego na rozpoczęcie Roku Wiary*”.

Ważnym momentem liturgii otwarcia Roku Wiary było indywidualne błogosławieństwo, które każdy mógł przyjąć. Joseph Ratzinger – Benedykt XVI – napisał kiedyś następujące słowa: „Podstawowym chrześcijańskim gestem modlitewnym jest i pozostanie znak krzyża. Jest on fizycznie wyrażonym wyznaniem wiary w ukrzyżowanego Chrystusa [...] Czynimy znak krzyża na sobie samych i w ten sposób włączamy się w błogosławiącą moc Jezusa Chrystusa; czynimy go nad ludźmi, którym życzymy błogosławieństwa; znaczymy nim także przedmioty, z którymi spotykamy się w życiu i które chcemy niejako na nowo otrzymać z rąk Jezusa Chrystusa. Przez pośrednictwo krzyża możemy sobie wzajemnie udzielać błogosławieństwa. Nigdy nie zapomnę – kontynuuje Joseph Ratzinger – z jaką pobożnością i wewnętrznym przejęciem ojciec i matka [...] kładli na nas znak krzyża, na czole, ustach i piersi. Błogosławieństwo to było dla nas swoistym glejtem, który nas chronił, idąc z nami gwarancją modlitwy rodziców i pewnością, że modlitwę tę podtrzymuje błogosławieństwo Odkupiciela”.

Umocnieni tym znakiem błogosławieństwa, idźmy, aby świadczyć o naszej wierze!



Modlitwa Kościoła Katowickiego na rozpoczęcie Roku Wiary.

I. *Boże Stworzycielu,*

Istot niewidzialnych i widzialnych, Nieba i ziemi. Niech ziemia, którą stworzyłeś, chwali Cię i wywyższa na wieki. Ty, który podtrzymujesz świat i nas w istnieniu, wielbiony w tajemnicy Twej Świętej Opatrzności, nie

dozwól, abyśmy jako stworzenie, wypadli z Twoich dłoni dających życie wszystkiemu, co istnieje, nie dozwól, abyśmy przestali widzieć związek rzeczy stworzonych z Twoją miłością i wszechmocą.

II. *Boże Dawco Objawienia,*

Boże ojców naszych, Boże Abrahama, Jakuba, Józefa, Dwunastu Pokoleń, Boże Księgi świętej, Prawa i świątyni, który prowadziłeś Lud swój w chmurze pełnej blasku przez wodne obszary i piaski pustyni, strzegłeś go przed wrogiem, aby szedł bezpiecznie.

Dziękujemy Ci, za dar objawienia nam świętych prawd wiary, za Twoje słowo, które daje życie, za żywą, niezmienną Tradycję przekazywania nam Twego zbawczego orędzia.

Przepraszamy Cię, że święte Księgi Pisma nie są czytane, głoszone, rozdawane jak chleb, że nie powtarzamy ich treści i za mało nad nimi medytujemy.

Pomóż nam objawienie Twoje, zamknięte w ludzkim słowie uczynić naszym domem, schronieniem i celem naszych dróg. Niech wszyscy, którzy nazywają się Twymi dziećmi, poznając Pismo Święte, do syta nakarmią się Jego treścią, pogłębią swoją wiarę i zrozumieją, że bez znajomości Twoich wersetów, nieśmiertelnych, zbawiennych i wyzwalających, każde życie jest uschniętym figowcem a śmierć bezowocna.

III. *Boże Odkupicielu, Zbawicielu nasz*

Gdy noc świata, w swym biegu, zbliżała się do połowy, rozdarłeś niebios a i zstąpiłeś na ziemię.

Stałeś się człowiekiem, dzieckiem pukającym do drzwi świata, synem Maryi i Józefa, cieśli z Nazaretu, poddanym ich woli.

Nowonarodzony, którego najświętsze imię czczone jest w noc Bożego Narodzenia, bądź uwielbiony w tajemnicy Bóstwa, które przyjęło ludzką naturę, bądź uwielbiony w tajemnicy głoszonej Ewangelii, w tajemnicy Twych cudów i znaków, zapowiadających pełnię czasów.

Z sercem włócznią przebitym: bądź uwielbiony w tajemnicy Twojej męki, śmierci i zmartwychwstania, w tajemnicy Twego wniebowstąpienia.

Dziękujemy Ci za to, że stałeś się nam tak bliski, że zamieszkałeś pośród nas dzieląc z nami los pielgrzymów, zdążających do niebiańskiej ojczyzny.

Dziękujemy Ci za przykład synowskiego posłuszeństwa okazywanego Maryi i Józefowi, a nade wszystko Ojcu, który jest w Niebie.

Dziękujemy za przykład pracy fizycznej, której nadałeś wartość odkupieczną.

Dziękujemy za Twoje Słowo, za objawienie w Nim niezgłębionej prawdy o Trójcy Przenajświętszej, o Bogu, który jest Miłością, za nowe przykazanie, które jest i będzie naszym programem na życie i wieczność.

Czczony w tajemnicy Eucharystii, dziękujemy Ci za Twoje Ciało i Krew, w których pozostajesz z nami w naszych parafialnych wieczernikach aż do skończenia świata.

Za Kościół, mistyczne Ciało, którego jesteś Głową, a my jego członkami, za wszczepienie nas w Boską Winorośl w sakramencie Chrztu Świętego, za dar wiary, dzięki któremu mieszkasz w naszych sercach, za dar Bożego życia przywracany i umacniany w nas przez Twoje Słowo i Święte Sakramenty, za przemianę naszej śmierci w paschę, która życie przemienia i uwydatnia, za nieśmiertelność, której nadałeś nowy, pełen nadziei, sens.

Nieraz wyrzucałeś swym najbliższym uczniom brak wiary, dlatego, przypatrujemy się naszej, pytając, czy jest chociaż jak ziarno gorczycy, czy jest jak skarb lub drogocenna perła, dla których warto sprzedać wszystko, co posiadamy?

Przepraszamy Cię, Królu Wszechświata z katowickiej katedry, że dar wiary traktujemy nieraz jak ów sługa, co otrzymany talent zakopał w ziemi, że nie pogłębiamy naszej wiary, pozwalając by zamieniła się w bezmyślną obrzędowość, że zapominamy Tobie bezgranicznie ufać i Tobie wierzyć, że ukrywamy wiarę w ścianach domu i w murach świątyni, a w życiu publicznym jej się wyrzekamy, że wstydzimy się przyznać do Ciebie, gdy przychodzi czas świadectwa, że lękamy się wyznać Ciebie przed ludźmi w obawie wyśmiania, towarzyskiego odrzucenia czy prześladowań, Że nie dzielimy się skarbem wiary z innymi, zwłaszcza z najbliższymi w domu, który przestaje być pierwszą szkołą wiary, że dajemy zgorszenie słabym, którzy błędzą, widząc nasz brak konsekwencji i niestałość, i tak nie zauważamy, jak powoli stajemy się letniami, gasząc w sobie światło wiary i tracąc jej radość.

Panie, Dobry Pasterzu, dający życie za Owce, strzeż nas przed rutyną i przeciętnością, które prowadzą do śmierci wiary, a sumienie zmuszają do milczenia.

O, daj nam, Panie tomaszowe pragnienie wyznawania – **Pan mój i Bóg mój!**

IV. Duchu Święty Boże, który nas uświęcasz i ożywasz,

Duchu Pocieszycielu, bądź uwielbiony w tajemnicy stworzenia, kiedy unosiłeś się nad wodami, bądź uwielbiony w tajemnicy odkupienia, kiedy spocząłeś nad Jordanem na Synu Człowieczym, bądź uwielbiony w tajemnicy Twego

zesłania na Apostołów pod postacią ognistych języków i wichru, bądź uwielbiony w tajemnicy Kościoła, napelnionego Twymi rozlicznymi charyzmatami, z których największa jest Miłość, bądź uwielbiony w tajemnicy ludzkiego serca, w którym rozlewasz łaskę synostwa Bożego, bądź uwielbiony w tajemnicy modlitwy, której usta człowieka nie potrafią wyrazić.

Dziękujemy Ci za owoce Twojego działania w tych, którzy są Ci posłuszni, za miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie.

Za wzrost naszej wiary, nadziei i miłości.

Stworzycielu, wywołujący z kości i popiołów ludzi zmartwychwstałych i przemienionych, wybac nam zatwardiałość serca i karku, zawinioną przez grzech, głuchotę uszu i ślepotę oczu, uspięne sumienie, zniszczone świątynie ludzkich dusz i ciał, odrzucanie Twojej Mocy zmieniającej świat i przygotowującej go na nadejście Królestwa Bożego.

V. Boże, Ojcze, Synu i Duchu Święty,

Trójco Przenajświętsza wzywana we wszystkich kościołach świata, naszej Ojczyzny i naszej śląskiej Ojcowizny, prosimy, zanim zgaśnie światło naszych oczu i dzień nachyli się ku zachodowi istnienia, oświecaj nas i prowadź z ziemi mroku i rozpacz, do Królestwa Bożego, do stolicy stawianej z kryształu i światła, Ojcze, Synu i Duchu Święty, Słowo, Drogowskazie wbity na rozstajnych drogach kosmosu! Nasza Nadziejo.

Boże, bogaty w miłosierdzie, wielbiony w tej tajemnicy we wszystkich naszych kościołach, wołamy do Ciebie o miłosierdzie dla nas i całego świata.

Jezu – my budujący Kościół na Górnym Śląsku – **ufamy Tobie** a w Roku Wiary pokornie prosimy: **Zmiłuj się nad nami i przymnóż nam wiary.** Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

W związku z rozpoczętym Rokiem Wiary, w każdą środę w naszej parafii będzie całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu. Od godziny 8.⁰⁰ do Mszy św. wieczornej przez cały dzień będzie można przyjść do kościoła, by się wyciszyć, i w skupieniu porozmawiać z Jezusem Eucharystycznym. Taka adoracja bardzo wpływa na ożywienie i umocnienie wiary człowieka. Adoracja będzie rozpisana ulicami. Jednak godziny czuwania dla

poszczególnych ulic co tydzień będą inne. Plan adoracji na cały miesiąc będzie podany zawsze w gazetce parafialnej i będzie wisiał też w gablotce.

W drugą środę miesiąca o godz. 16.⁰⁰ będzie zawsze Adoracja Najświętszego Sakramentu dla całej szkoły podstawowej, zaś w trzecią środę o godz. 16.⁰⁰ dla gimnazjum i całej młodzieży. Rodziców proszę, by pomagali swoim dzieciom pogłębiać wiarę.

ks. W.T.

24.10.2012

8.00 – ul. Wyzwolenia
9.00 – ul. 1 Maja
10.00 – ul. Ks. Wallacha
11.00 – ul. Partyzantów
12.00 – ul. Powstańców
13.00 – ul. Zielona,
14.00 – ul. Olszyńska, Leśna,
15.00 – ul. Przedszkolna, Mszańska
16.00 – ul. Lipowa, Sobieskiego.
16.30 – Wspólna, Krótka, Dębowa +
gimnazjum i młodzież

31.10.2012

8.00 – ul. Wspólna, Krótka, Dębowa
9.00 – ul. Wyzwolenia
10.00 – ul. 1 Maja
11.00 – ul. Ks. Wallacha
12.00 – ul. Partyzantów
13.00 – ul. Powstańców

14.00 – ul. Zielona
15.00 – ul. Olszyńska, Leśna,
16.00 – ul. Przedszkolna, Mszańska
16.30 – ul. Lipowa, Sobieskiego.

7.11.2012

8.00 – ul. Lipowa, Sobieskiego
9.00 – ul. Wspólna, Krótka, Dębowa
10.00 – ul. Wyzwolenia
11.00 – ul. 1 Maja
12.00 – ul. Ks. Wallacha
13.00 – ul. Partyzantów
14.00 – ul. Powstańców
15.00 – ul. Zielona
16.00 – ul. Olszyńska, Leśna,
16.30 – ul. Przedszkolna, Mszańska

14.11.2012

8.00 – ul. Przedszkolna, Mszańska
9.00 – ul. Lipowa, Sobieskiego
10.00 – ul. Wspólna, Krótka, Dębowa

11.00 – ul. Wyzwolenia
12.00 – ul. 1 Maja
13.00 – ul. Ks. Wallacha
14.00 – ul. Partyzantów
15.00 – ul. Powstańców
16.00 – ul. Zielona,
16.30 – ul. Olszyńska, Leśna, + **dzieci
szkoły podstawowej**

21.11.2012

8.00 – ul. Olszyńska, Leśna
9.00 – ul. Przedszkolna, Mszańska
10.00 – ul. Lipowa, Sobieskiego
11.00 – ul. Wspólna, Krótka, Dębowa
12.00 – ul. Wyzwolenia
13.00 – ul. 1 Maja
14.00 – ul. Ks. Wallacha
15.00 – ul. Partyzantów
16.00 – ul. Powstańców
16.30 – ul. Zielona, + **gim. i młodzież**

Uroczystą Mszę św. w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach (25. listopada br. o godz. 12:⁰⁰) rozpocznie się II Synod Archidiecezji Katowickiej. Pewnie wielu z Was zastanawia się co to takiego jest, po co i jaki ma związek z nami – członkami parafii archidiecezji katowickiej?

Najprościej ujmując, synod diecezji to najważniejsze ciało doradcze biskupa. W sensie ścisłym, w synodzie biorą udział delegaci przewidziani przez prawo kanoniczne – ale jest to ostatnia faza synodu, kiedy odbywają się posiedzenia w gronie wybranym przez biskupa. Wtedy dyskutuje się nad projektami uchwał, zgłasza poprawki, głosuje itd. Jednak zanim dojdzie do ostatniego etapu, po drodze muszą dokonać się etapy pośrednie, w których będzie można – na różne sposoby, bardziej lub mniej czynnie – uczestniczyć. Zanim jednak dowiemy się o możliwościach zaangażowania, musimy odpowiedzieć na najważniejsze pytanie – po co w ogóle nam synod?

Synod diecezjalny zwoływany jest przez biskupa zwłaszcza wtedy, gdy chce się on poradzić Kościoła, któremu przewodniczy, posłuchać Ducha, który przez wspólnotę przemawia. Zatem ten „nasz” – II Synod Archidiecezji Katowickiej – to okazja, by Arcybiskupowi katowickiemu coś o naszym doświadczeniu wiary powiedzieć...

W trakcie trwania synodu będziemy chcieli przyrzeć się temu, w jakim punkcie – jako Kościół lokalny – jesteśmy: jaka jest nasza wierność Ewangelii, jakie stoją przed nami wyzwania, z czym sobie radzimy nieźle, z czym

kiepsko, jakie środki mamy do dyspozycji, jak sprawdzają się struktury itd. Chodzi o sprowokowanie rozmowy na temat jakości naszego życia chrześcijańskiego – od poziomu mniejszych wspólnot, przez parafie, dekanaty, po diecezję.

Jeśli uda się ten "rachunek sumienia" połączony z inwentaryzacją, to będzie można przejść do kolejnego zadania: co robić w najbliższej i nieco dłuższej perspektywie? Jak organizować życie wspólnot tak, by stawały się coraz bardziej tym, czym są: Kościołem, znakiem i narzędziem pojednania ludzi z Bogiem i między sobą. Synod zatem powinien nas doprowadzić do wypracowania pewnej wizji na przyszłość i planu wcielenia jej w życie.

Być może jednak istotniejsze od tego, co uda nam się ostatecznie uradzić, będzie doświadczenie współodpowiedzialności za Kościół, którym jesteśmy. Doświadczenie, że we wspólnocie towarzyszy nam nadal żywa obecność Chrystusa, który w Duchu Świętym prowadzi nas do Ojca. Łatwe to nie będzie – ale nie można nie spróbować!

W następnych tekstach podane zostaną możliwości zaangażowania w prace Synodu – dla wspólnot działających przy parafiach i wszystkich tych, którzy chcą pomóc w jego realizacji. Już teraz bardzo prosimy o wsparcie duchowe i pamięć modlitewną.

Sekretariat Zespołu Presynodalnego II Synodu Archidiecezji Katowickiej (można do nas pisać na adres synod@archidiecezja.katowice.pl; więcej informacji na <http://synodkatowice.pl>)

II Synod Archidiecezji Katowickiej - możliwości zaangażowania

Oficjalne rozpoczęcie II Synodu Archidiecezji Katowickiej odbędzie się dopiero za kilka tygodni, dn. 25 listopada br. (uroczystej Mszy św. w Archikatedrze Chrystusa Króla o godz. 12:00 przewodniczył będzie ks. abp Wiktor Skworec). Jednak już teraz wykonywane są prace wstępne, bez których do otwarcia oficjalnych obrad synodalnych by nie doszło.

Niedawno Sekretariat Zespołu Presynodalnego zakończył przyjmowanie ankiet presynodalnych, które wypełniali księża, parafialne rady duszpasterskie, zgromadzenia zakonne, ruchy i stowarzyszenia działające w naszej archidiecezji. Wyniki zostały następnie poddane analizie i już wkrótce zostaną zamieszczone na oficjalnej stronie Synodu (www.synodkatowice.pl).

Obecnie trwają prace przygotowawcze, które koncentrują się głównie na ustaleniu składu Komisji Głównej oraz ilości, tematyki i składu Komisji Synodalnych.

Choć może się wydawać, że w synod angażują się jedynie „wybrani”, to w rzeczywistości każdy z nas może mieć wkład w to dzieło. W jaki sposób?

Przede wszystkim – modlitwa. Każdy z nas może w codziennych modlitwach powierzyć nasz Kościół lokalny opiece Ducha Świętego. Punktem wyjścia jest oczywiście modlitwa indywidualna, ale ważne jest także zaangażowanie wspólnotowe. Módlmy się więc w intencji nie tylko tych, którzy są niejako „z urzędu” zaangażowani w Synod, ale przede wszystkim za nas wszystkich, za lokalny Kościół, żeby odnowił się dzięki wsłuchiowaniu się w Ducha Świętego.

Aby Synod mógł przynieść owoce, my sami musimy być świadomi naszej wiary, bo to my tworzymy nasz Kościół lokalny. Dlatego w trakcie trwania Synodu bardzo ważna

będzie formacja – zwłaszcza zmierzająca do tego, by coraz lepiej rozumieć, czym jest Kościół jako taki. Wkrótce zostaną przygotowane materiały do wykorzystania przez Parafialne Rady Duszpasterskie, różne grupy formacyjne i stowarzyszenia. My sami także możemy zastanowić się nad tym, w jaki sposób przyczynić się do odnowy naszych parafii i mniejszych wspólnot. Dlatego myślimy, rozmawiajmy i spróbujmy zrozumieć, czego od nas, jako lokalnego Kościoła, oczekuje Duch Święty. Próba oceny stanu Kościoła w świetle Ewangelii i poszukiwanie sposobów na poprawę jakości jego życia jest punktem wyjścia i jednym z najważniejszych zadań synodu.

Jeśli ktoś chce intensywniej zaangażować się w Synod, to bardzo pilnie poszukujemy wolontariuszy – głównie teologów, ale nie tylko, do wykonywania różnych zadań. Potrzebni są animatorzy modlitwy, osoby, które pomogą w tworzeniu materiałów formacyjnych, konspektów katechez, homilii itp., moderatorzy forów internetowych... Mile widziani też wszyscy, którzy mają inny pomysł na zaangażowanie się w dzieło synodalne.

Na koniec kilka informacji praktycznych. Wszelkich informacji na temat możliwości zaangażowania można uzyskać na stronie: www.synodkatowice.pl. Zgłaszanie grup i wspólnot chcących modlić się za Synod oraz chęć nawiązania współpracy na zasadzie wolontariatu (konieczne jest przesłanie CV ze szczególnym uwzględnieniem doświadczenia na kościelnym gruncie), można dokonywać drogą mailową: synod@archidiecezja.katowice.pl lub tradycyjną: Sekretariat II Synodu Archidiecezji Katowickiej, Kuria Metropolitalna w Katowicach, ul. Jordana 39, skr. poczt. 206, 40-951 Katowice.

Synod a Kościół

„Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół” – co tydzień wypowiadamy te słowa podczas niedzielnej mszy. Co one dla nas znaczą i jak ma się do tego, jeśli w ogóle, II Synod Archidiecezji Katowickiej?

Żeby odpowiedzieć na to pytanie musimy najpierw uściślić, co myślimy, gdy wypowiadamy słowo Kościół. Doświadczenie pokazuje, że jednoznaczne wyjaśnienie w krótkiej definicji jest w tym przypadku bardzo trudne, jeśli w ogóle jest możliwe.

Od Soboru Watykańskiego II próżno szukać dokumentów, w których znalazłaby się taka definicja Kościoła. Zarówno soborowa Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”, jak i Katechizm Kościoła Katolickiego opisują Kościół, za pomocą zbioru obrazów, a każdy z nich ukazuje Kościół z innej perspektywy, naświetla niejako inną stronę tej rzeczywistości, dzięki czemu zyskujemy obraz wielowymiarowy, pełniejszy. W teologii mówi się czasem o „modelach Kościoła” (na ten temat warto wysłuchać konferencji z tegorocznej pielgrzymki księży, w której mowa o związku rozumienia Kościoła z wizją synodu. Nagranie jest dostępne na stronie synodu pod adresem: <http://synodkatowice.pl/ii-synod-archidiecezji-katowickiej/synod/istota-cele-przebieg,175>).

Wielokrotnie już, w czasie ostatnich tygodni, zostało podkreślone, że to my – jako wspólnota – odpowiedzialni jesteśmy za kształt naszego Kościoła lokalnego. To poczucie odpowiedzialności za Kościół, które wynika ze świadomości, że Kościół to nie tylko duchowieństwo, ale Ciało Chrystusa, które tworzymy my wszyscy – jest chyba najważniejszym punktem wyjścia dla synodu. Jest to także punkt dojścia, bo doświadczenie współodpowiedzialności za Kościół, którym jesteśmy, być może będzie istotniejsze od tego, co uda nam się ostatecznie ustalić w formie przepisów prawnych.

Zastanówmy się teraz jak rozumieć słowa „wierzę w Kościół”. Na pewno nie chodzi tutaj o to, że wierzę w poszczególnych ludzi, którzy go tworzą. Wiara w Kościół

wiąże się ściśle z wiarą w Boga – wierzę, że Bóg obecny jest w Kościele, że słowo głoszone przez Kościół jest Jego słowem, że działa w sakramentach. Chrystus działa w Kościele, a to znaczy, że działa także przez konkretnych ludzi. Bóg nie działa abstrakcyjnie, ale za pośrednictwem nas – grzeszników. Dlatego musimy uczyć się rozróżniać to, co Boże od tego, co pochodzi z naszych grzechów – to jest bardzo trudne, ale bardzo ważne. Inaczej istnieje niebezpieczeństwo gorszenia się ludźmi Kościoła – bo traktujemy nasze grzechy jako coś nie do pogodzenia z Boskim działaniem.

Często słyszy się deklarację „Chrystus – tak, Kościół – nie”. Jest w niej swoisty paradoks. Jezus przecież wszedł w świat w konkretnym czasie, żył i działał wśród konkretnych ludzi. To oni zachowali pamięć o Nim. Nie można dojść do Chrystusa inaczej, jak przez pamięć Kościoła, przez wspólnotę, która tę pamięć zachowała. Oczywiście obraz Jezusa, jaki mamy dziś nie jest doskonały, ale ufamy, że Duch Święty chroni jej główny trzon i tam nadal można spotykać żyjącego Jezusa. Nie ma pewniejszej drogi do Ojca niż Chrystus działający w Kościele. Nie znaczy to, że Bóg nie może do nas dotrzeć w inny sposób, ale – skoro wybrał taką drogę – poprzez wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie – to pewnie nie po to, żebyśmy szukali teraz innej.

„Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20) Te słowa Chrystusa powinniśmy ciągle mieć w pamięci. Jesteśmy – jako Kościół – wspólnotą, w której aktywnie działa Duch Święty. Nie może On działać inaczej jak tylko przez nas. Wierzyć w Kościół to także wierzyć w Ducha obecnego w Kościele, przemieniającego nasze serca. Dlatego tak ważne jest, abyśmy doskonalili naszą umiejętność wsłuchiwania się w Jego głos.

Mamy nadzieję, że II Synod Archidiecezji Katowickiej wspomże te wysiłki i zobaczymy, że w Kościele – także tym lokalnym – towarzyszy nam nadal żywa obecność Chrystusa, który w Duchu Świętym prowadzi nas do Ojca.

Sekretariat Zespołu Presynodalnego

Recenzje filmów - FilMOTEKA

Arka Noego dla dzieci

Temat związany z Arką Noego to niewyczerpalna skarbnica tajemnic, poruszających ludzką wyobraźnię szczególnie tę dziecięcą. Na bazie tej biblijnej historii, powstał film wyreżyserowany przez Buscarini'ego. Oczywiście perypetie bohaterów są wytworem pomysłowości twórców, jednak przesłanie pozostaje to samo. Film jest propozycją dla całych rodzin. Reżyser – Juan Pablo Buscarini (twórca „Stefana Malutkiego”) – zaprasza nas wszystkich na pokład Arki, w której przebywają wszystkie gatunki zwierząt. Sęk w tym, że przy takiej liczebności różnych stworzeń łatwo może zrodzić się konflikt... Drapieżniki szykują się do ataku na zwierzęta roślinożerne a w tym samym czasie stary Noe ma coraz większe problemy z utrzymaniem właściwego kursu statku. W głównej mierze ten stan rzeczy jest spowodowany przez konflikty i brak solidarności wśród członków jego rodziny: trzech synów i żony. Lew, który powinien być królem zwierząt, jest ukazany w tej historii jako lekkomyślny młodzieniec o imieniu Xiro. Jest on przekonany o tym, że celem podróży jest po prostu przyjemność i zabawa. Tymczasem Bombay – jego bezwarunkowy przyjaciel i osobisty masażysta udziela

mu różnych rad, zaś Kairiel – zakochana we lwie po uszy próbuje mu wpoić wiarę w jego przywódcze zdolności. Historia komplikuje się, gdy tygrys Dagnino, wspierany przez gang drapieżników postanawia zrobić wszystko, co w jego mocy, żeby obalić Xiro. W tym samym czasie Farfan i Ester – chciwi pasażerowie na gapę – spiskują przeciw Noemu, ażeby przejąć kontrolę nad statkiem. Z samych niebios Bóg będzie obserwował rozwój wydarzeń. Będzie to robił w towarzystwie swojego lojalnego pomocnika i zarazem pisarza Anioła, który utrwalając wszystko na piśmie, chce stworzyć największy bestseller wszech czasów...

Polecam film do oglądania całą rodziną razem z dziećmi, które podczas filmu mają wiele pytań - bardzo ważnych pytań, jest to dobra okazja do refleksji i zastanowienia się nad tym czy nasza wiedza religijna jest dostateczna by odpowiadać naszym pociechom dokładnie i dosadnie, a może wdrożyć przypomnieć sobie, że trzeba sięgnąć do Pisma Świętego częściej. W tej Księdze przecież znajdziemy odpowiedzi na wszystkie pytania, a nasz poziom religijny, czy czasem nie zastanawiamy się, że nie potrafimy na podstawowe pytania dzieci odpowiedzieć dobrze.

E.N.

Moja droga do św. Jakuba



Ubierz porządne turystyczne buty, zapakuj do plecaka 11 kg niezbędnych rzeczy, spiwór, weź butelkę z wodą, załóż czapkę od słońca i ruszamy. Ja opowiem Ci o drodze do Santiago potocznie znaną jako Camino de Santiago.

Nasza droga wiodła samolotem z Warszawy do Lizbony, stamtąd autobusem do Fatimy a z Fatimy do Porto na wybrzeżu atlantyckim w Portugalii. W katedrze w Porto otrzymasz czysty formularz zwany Credencial del Peregrino. W nim będziesz potwierdzał przebytą drogę, żeby na końcu w katedrze w Santiago otrzymać pięknie po łacinie wypisane potwierdzenie, że pielgrzym Eugeniusz (Teresa) odbył drogę do grobu św. Jakuba.



Droga zwana z hiszpańska Camino prowadzi z różnych miejsc Europy. Jest Camino francuskie, hiszpańskie, portugalskie. Wejść na drogę możesz z każdego miejsca, nawet z własnego domu, ale warunkiem uzyskania potwierdzenia jest przejście co najmniej 100 km piechotą lub przejechanie 200 km rowerem do Santiago de Compostela.

Pielgrzymka jest indywidualna. Nie chodzi się w zorganizowanych grupach co nie znaczy, że nie idą razem przyjaciele, rodziny, znajomi. To jest tylko twoja droga, twoje Camino, które pokonujesz w samotności, w towarzystwie twoich myśli, twojego zmagania się ze słabością ciała i twoją radością przebytych odcinków. Tak trudno opisać to słowami ale w pocie czoła, w ciężarze plecaka, w skwarze dnia rodzi się w tobie coś innego, głębokiego. Po kilku dniach drogi uświadamiasz sobie, że to co było tak ważne przed Camino gdzieś zniknęło, odeszło. Polityka, pieniądze, żywioły tego świata. Nie! Ważny jest twój palec w nodze, twoje kolano, może jeszcze pogoda, mięśnie pleców. Masz czas porozmawiać z sobą, porozmawiać z Bogiem.



Portugalia rozbrzmiewa melodią kościelnych kurantów. Wszystkie nawołują do Boga melodią, która u nas jest śpiewana do słów: „Bernadka dziewczynka szła po drzewo w las...”. Idziesz polną drogą na którą pada cień drzew eukaliptusowych, nieco dalej skręcasz w długie miedze – drogi



wśród winorośli, aby znów wejść w ogromne łąny kukurydzy. Zapachy: zapach pomarańczy, winogron i anyżu. Zapach łąk i świeżej zieleni. Zmęczenie nas dogoni więc usiadziemy

w przydrożnej kawiarence – sklepiku albo jeszcze lepiej położymy się w bujnej trawie pod eukaliptusem lub drzewem pomarańczy. Pamiętaj o wodzie, wypijesz jej w ciągu dnia kilka litrów. Pot będzie delikatnie spływać po twojej skórze nadając jej niesłychaną jedwabistą elastyczność.

Spotykasz ludzi – Bon Camino – dobrej drogi. To pątnicze pozdrowienie brzmi tak szczerze, tak serdecznie. Jak to jest, że spotkasz tylko uśmiechy, a także pewien wyczuwalny błysk podziwu w oczach mijanych ludzi. Jest świat ludzi dobrych tylko trzeba tę dobroć wydobyć ze swojego wnętrza i nie wstydzić się pokazać jej drugiemu człowiekowi. Takie masz przemyslenia, jest Camino drogą dziękczynną, ale może tak samo być droga prośby do Boga, drogą szukania swoich relacji z Bogiem i drogą szukania swoich relacji względem ludzi.

Przeszliśmy 20 – 25 km. Prowadzą nas żółte strzałki wskazujące drogę do Santiago a w Hiszpanii znaki promienistego słońca na granatowym tle. Trudno nie dostrzec tych symboli, więc nie zabłądzimy. Przed wieczorem dotrzemy do albergi – tak nazywa się schronisko dla pielgrzyma.



Naszą przepustką do noclegu w alberdze jest credencial ten właśnie, który otrzymaliśmy na początek drogi. Otrzymasz pieczętkę potwierdzającą przejście do albergi i wskażą Ci salę jeżeli jest to duża kilkusalowa alberga. Łóżko wy-



bierzesz sobie sam spośród wolnych łóżek. Rozkładasz pościel, którą otrzymałeś, twój śpiwór i idziesz wziąć prysznic. Błogosławiona chwila. Zmywasz trud całego dnia teraz możesz pomyśleć o jedzeniu. Możesz przygotować je w kuchni, która w pełni wyposażona jest w twojej alberdze albo pójdziesz na kolację do jednej z kilku restauracyjek w pobliżu. Tam często czeka na Ciebie menu pelegrinos czyli zestaw pielgrzyma. Polecam. Co ważne

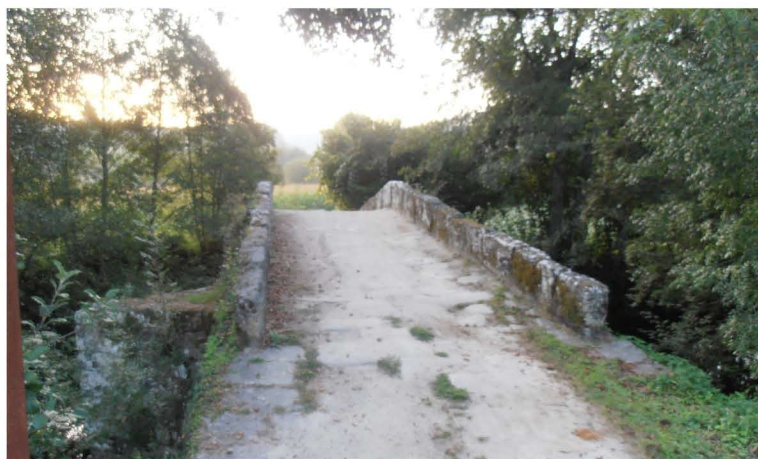
ceny też na kieszeń pątnika ok. 7–8 € na osobę. Za nocleg w alberdze zapłacisz 5 €, a w niektórych informują, że opłata jest dobrowolna.

Po 21.00 albergi już śpi. Bo rano razem z pianiem kogutów albergi się budzi. Światło latarek migocze, szeleści woreczek, gdzieś komuś coś wypadnie na podłogę. (*Zastanawiasz się, czy buty wytrzymają.*)



Ruszamy na Camino. Rozpoczął się następny dzień naszej pielgrzymki. Widzisz Portugalczyka jak walecznie pokonuje bólowe pęcherze, uśmiechasz się do Koreańczyków, kilka słów zamieniasz z młodymi Niemcami, podzi-

wiasz małą Japonkę z dużym plecakiem, od kilku dni mijasz się z francuskimi nauczycielkami, już dwa razy spałeś łóżko w łóżko z miłym Włochem i poliglotą Portugalczykiem. Skąd w niej tyle siły, zastanawiasz się widząc starszą panią z północnych Niemiec. Co przywiodło na Jakubowy szlak tych trzech Skandynawów? Uśmiechnięty pastor, może ksiądz z Anglii, rozgadany Peruwiańczyk i jego indiańska żona, idziemy tymi samymi starożytnymi drogami, którymi wędrowali pielgrzymi od tysiąca lat.



Widzisz stare i młodsze krzyże pielgrzyma czuwające przy drodze, idziesz starą drogą i kamiennym mostem zbudowanym za czasów rzymskich. Romańskie katedry w dużych miastach i kamienne kościoły oraz kaplice budowane 1000 lat temu. Tu namacalnie potwierdza się, że cywilizacja europejska jest cywilizacją chrześcijańską.



Po drodze szlakiem portugalskim zatrzymaj się koniecznie w alberdze w Hebron. To już tylko 24 km przed Santiago, więc ostatnia alberga na trasie. Klasztor franciszkański dzisiaj zamieszkały przez dwóch zakonników i stary kościół zbudowane w XIII wieku. Gościnność wspólnoty i franciszkański duch przenikający nas wszystkich. Polskie „Zdrowaś Mario” głośno wypowiedziane w kościele na życzenie ojca franciszkanina wśród tej wielonarodowej braci pelegrinos.



Ostatni dzień wędrówki. Widzisz wieże Santiago. Jesteś za godzinę w obrębie miasta. Z popołudniowym słońcem wchodzimy na ogromny, gwarny Plac Obradoiro przycupnięty przed fasadą katedry św. Jakuba.

Doszedłeś. Połóż się z plecakiem na ciepłych od słońca kamieniach placu. Popatrz na wieże i figurę św. Apostoła. Jesteś tu. Za Tobą zastały kilometry drogi, z Tobą zostanie Camino. Bon Camino.

Santiago de Compostela jest miejscem pielgrzymkowym znanym od IX wieku i bardzo popularnym do dzisiaj. Ocenia się, że rocznie przybywa tam ok. 150 tysięcy pielgrzymów. Dla kogo tam pielgrzymują? W podziemiach katedry znajdują się szczątki doczesne św. Jakuba Apostoła jednego z 12 apostołów. Św. Jakub zwany Większym po zejściu się apostołów dotarł do północnej Hiszpanii i tam przez 10 lat pełnił misyjną posługę mówiąc o Chrystusie.

W roku 44 powrócił do Jerozolimy, żeby trwającej tam wspólnocie chrześcijańskiej opowiedzieć o tym co udało mu się dokonać. Ale trafił na okres, że król Herod Agryppa (wnuk Heroda Wielkiego) rozpoczął krwawą rozprawę z wyznawcami nowej religii. Pojmał on apostoła Jakuba i jego trzech towarzyszy podróży i kazał ich ściąć. Przyjaciele i wyznawcy potajemnie zabrali ciała i statkiem przewieźli je tam gdzie tak owocnie św. Jakub głosił chrześcijaństwo czyli do Hiszpanii. Tam wokół grobu od IX wieku powstały kościół, następnie biskupstwo i rozwinęło się duże miasto od św. Jakuba nazwane Santiago de Compostela (św. Jakub z Pola Gwiazdy). Pielgrzymki do św. Jakuba prowadzą drogami z całej Europy a znakiem rozpoznawczym jest muszla św. Jakuba i stylizowane słońce na granatowym tle. Obszerna literatura a także informacje na forum internetowym pozwolą zainteresowanym na głębsze poznanie tej fascynującej przygody.



Zapraszam każdego. Wejdź na drogę do Santiago de Compostela. Św. Jakub czeka.

Teresa & Eugeniusz Brzemia

Pielgrzymka małżeństw i rodzin do Częstochowy

W piękny niedzielny poranek 23 września 2012 r. punktualnie o godz. 7.00, autokarem z przykościelnego parkingu w Gorzycach, wyruszyliśmy na spotkanie z Jasnogóorską Panią. Skrzyszów, Podlucze i Krostoszowice reprezentowało pięć par małżeńskich. Po oddaniu się pod opiekę Ojcu Niebieskiemu przez odśpiewanie pieśni „Pod Twą obronę”, panie Mieczysława i Barbara z Godowa oraz Grażyna z Kończyc Małych, przewodniczyły modlitwie różańcowej. Po skończonej modlitwie z okien autokaru podziwialiśmy naszą polską ziemię i zachodzące na niej zmiany. Na parę kilometrów przed Częstochową zauważyliśmy zmierzające w stronę Jasnej Góry pieszce pielgrzymki oraz pojedyncze pary z rodzinami.

Po przyjeździe od razu udaliśmy się do Sanktuarium pokłonić się Matce Boskiej, później przeszliśmy do sali rycerskiej, gdzie przewodnik opowiadał o historii Jasnej Góry i cudownego obrazu. Powoli ruszyliśmy na wały w stronę ołtarza, na którym niedługo miała być odprawiona najświętsza ofiara. Mielśmy wielkie szczęście, zajęliśmy miejsca niedaleko ołtarza. Z naszego miejsca można było zauważyć pielgrzymów w różnych kategoriach wiekowych, nierzadko młode małżeństwa razem ze swoimi pociechami oraz transparenty z różnych stron naszego kraju. Tegorocznej, 28 już pielgrzymce, przewodniczyła archidiecezja Łomżyńska.

Po powitaniu przez przewodniczącego przybyłych biskupów, delegacji, pocztów sztandarowych oraz wszystkich przybyłych na Jasną Górę zaczęła się msza św. koncelebrowana przez biskupów i księży przybyłych wraz z pielgrzymami. W wygłoszonej homilii bardzo mocni podkreślano rolę małżeństwa i rodziny w naszym polskim społeczeństwie. Były też słowa krytyki skierowane do naszych władz odnośnie niedostatecznej opieki nad małżeństwami i rodzinami naszego społeczeństwa. Ukoronowa-

niem pielgrzymki była Komunia Święta, do której przystąpili prawie wszyscy pielgrzymi. Przed zakończeniem najświętszej ofiary nastąpiło odnowienie przysięgi małżeńskiej, bardzo to wzruszająca chwila. Po końcowym błogosławieństwie odmówiliśmy jeszcze „Anioł Pański”.

Czasu zostało na zrobienie paru zdjęć i na zakup jasnogórskich pamiątek. Przy opuszczaniu świętego miejsca, oglądając się za siebie, mieliśmy marzenia, aby dobry Bóg pozwolił nam odwiedzić Matkę Boską w przyszłym roku. O godz. 15.00 z koronką na ustach pożegnaliśmy Matkę Boską Częstochowską. Po rejestracjach samochodowych i autokarowych można było dowiedzieć się, że tę podniosłą uroczystość przeżywaliśmy razem z pielgrzymami z najdalszych zakątków naszego kraju, słychać było również pielgrzymów mówiących obcymi językami. Szczęśliwie wróciliśmy na przykościelny parking w Gorzycach i do naszych domów.

Organizatorem wyjazdu na pielgrzymkę małżeństw i rodzin do Matki Boskiej Częstochowskiej był dekanat gorzycki. Uczestnicy pielgrzymki składają serdeczne – Bóg zapłać – za zorganizowanie wyjazdu na tę pielgrzymkę.

G.M.



Doktorat z teologii

Coraz bardziej podnosi się poziom wykształcenia naszych parafian. Z roku na rok rośnie liczba studentów wyższych uczelni, ponad 10% absolwentów skrzyszowskiej podstawówki po skończeniu szkoły średniej podejmuje studia. Cieszy fakt, że powiększa się też grono osób, które otrzymały tytuł doktora nauk: medycznych, ekonomicznych, prawa, historii czy biologii, a p. Eugeniusz Sitek jest prof. dr hab. na Politechnice Częstochowskiej.

25 września na Wydziale Teologii Uniwersytetu Opolskiego odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej Agnieszki Szkatuła. Praca pt. *"Katecheza inicjacyjna w gimnazjum. Studium teoretyczno-empiryczne"* została napisana pod kierunkiem prof. UO dra hab. Jana Kochela. Rozprawa liczy 348 stron i dodatkowo zawiera autorski program do nauczania religii w gimnazjum oraz propozycje graficzne nowego podręcznika.

W skład komisji weszli: ks. dr hab. Rajmund Porada – prodziekan ds. studiów doktoranckich jako przewodniczący, ks. dr hab. Jan Kochel, ks. dr hab. Radosław Chałupniak prof. UO, ks. dr hab. Jerzy Kostor, ks. prof. Stanisław Rabiej, ks. dr hab. Józef Urban prof. UO, prof. Krystian Wojacek.

Wśród zaproszonych gości byli m. in.: ks. dziekan Witold Tatarczyk, ks. Józef Piekorz, mgr Grażyna Durczok i mgr Agnieszka Leśniak – zastępcy dyr. Zespołu Szkół w Skrzyszowie, s.M. Dominika – klaryska od Wieczystej Adoracji z Żąbkowic Śląskich oraz najbliższa rodzina i przyjaciele doktorantki.

Dokonując prezentacji swojej pracy autorka wyjaśniła, że katecheza inicjacyjna rozumiana jest często jako przygotowanie do sakramentów: spowiedzi, Eucharystii czy bierzmowania. Ograniczenie się jednak do tego wymiaru byłoby rozdzieleniem wiary i życia. Katecheza tylko wówczas będzie inicjacyjną, jeżeli będzie wprowadzała w życie chrześcijańskie, a nie tylko przygotowywała do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Katecheza szkolna coraz bardziej przekształca się w religioznawstwo. Również sytuacja polskiej rodziny pozostawia wiele do życzenia gdy chodzi o wypełnianie funkcji wtajemniczającej wobec nowego pokolenia chrześcijan. Nie chodzi bowiem tylko o to, aby katechizowani mieli wiedzę na temat Pisma Świętego, ale by

stało się ono dla nich słowem życia. Wyniki przeprowadzonych przez doktorantkę badań wykazują, że młodzież gimnazjalna nie tylko słabo praktykuje swoją wiarę, ale co gorsza w przeciągu trzech lat katechezy wykazuje raczej tendencję do jej zaniedbywania. Jedynie u części badanych uczniów stwierdzono skuteczność katechezy szkolnej w kształtowaniu postaw chrześcijańskich. Ponieważ największy wpływ na wychowanie młodzieży ma środowisko rodzinne, przemiany katechezy muszą objąć nie tylko szkołę ale przede wszystkim parafię i rodzinę. Zdaniem autorki przeprowadzone przez nią badania stanowią jedynie przyczynek do refleksji nad skutecznością katechezy gimnazjalnej.

Recenzentami omawianej rozprawy doktorskiej byli ks. dr hab. Paweł Mąkosa z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz ks. dr hab. Radosław Chałupniak prof. Uniwersytetu Opolskiego.

Obaj recenzenci ocenili pracę bardzo wysoko. Podkreślali, że za niepodważalną i bardzo znaczącą wartość rozprawy należy uznać przeprowadzenie badań empirycznych obejmujących w sumie 3625 osób. Nikt dotychczas nie przeprowadził tak szeroko zakrojonych badań religijności i katechezy młodzieży w Polsce. Zwracali uwagę również na fakt, iż badania przeprowadzono także wśród katechetów oraz wśród młodzieży z Ruchu Światło-Życie. Ich zdaniem autorka wykazała się bardzo dobrą znajomością warsztatu naukowego a rozprawa stanowi naukowe opracowanie ważnego obszaru dla katechetyki i praktyki katechetycznej. Ks. dr hab. P. Mąkosa postulował, że ze względu na unikalne, szeroko zakrojone badania własne a także opracowanie autorskiego programu nauczania religii młodzieży gimnazjalnej, należy przyznać p. mgr Agnieszce Szkatule wyróżnienie za wybitną rozprawę doktorską.

W wyniku tajnego głosowania członkowie komisji jednogłośnie przyjęli obronę oraz wystosowali wniosek do Rady Wydziału o nadaniu doktorantce stopnia naukowego doktora teologii. Rada Wydziału w dniu 28 września podjęła pozytywną decyzję w tej sprawie.

Mamy nadzieję, że p. Agnieszka podzieli się z nami szerzej swoimi badaniami i analizami szczególnie tymi, które dotyczą naszej diecezji.

A. Cz.



W Maryjnej szkole wiary i pobożności

W miesiącu października szczególnie wpatrujemy się w Matkę Bożą. Rozważając kolejne tajemnice Różańca Świętego możemy uczyć się od Niej zawierzenia swego życia Dobremu Bogu.

Można wyszczególnić cztery momenty, które pokazują, jaka była wiara Maryi:

Zwiastowanie (Ewangelia wg Św. Łukasza)

Maryja otrzymuje obietnicę: dotyczącą historii Jej narodu, ale też bezpośrednio związaną z Jej życiem i ukierunkowującą Jej przyszłość. W tym wydarzeniu widzimy Maryję, jako Tę, która w obliczu wielu wątpliwości stawia na pierwszym miejscu Boga; My, w swoim życiu, stale stajemy przed różnymi wyborami - małymi i tymi istotnymi. Ale jakie musiałyby być nasze życie (i jakie było życie Maryi), żebyśmy w obliczu naprawdę poważnych wyborów - zaufali i oddali się Bogu, jako służby Jego woli? Czy mój wybór Boga dokonuje się jeden raz, na całe życie? To właśnie momenty podejmowania decyzji, wybierania, potwierdzają ostatecznie to, czy chcemy iść przez życie z Bogiem. „Raz wybrawszy, na wieki wybierać muszę”. Maryja odsłania nam prawdę o człowieku odkupionym (a przecież my także nimi jesteśmy), który żyje, oddycha i chodzi w Bożej Obecności, a który w chwili podejmowania życiowej decyzji i tych małych, codziennych, potwierdza miłość - opiera się na Bogu i wybiera Jego plan.

Spotkanie z Elżbietą (Ewangelia wg Św. Łukasza)

Owoc. Nie tyle rzeczywisty Chrystus pod sercem Maryi. Owoc wyboru, decyzji Maryi. W spotkaniu z Elżbietą ujawnia się powszechność daru Bożego. Moja miłość do Boga weryfikuje się w miłości do drugiego człowieka. - Magnificat – co robi Maryja, po przyjęciu Bożej woli, w obecności Elżbiety? UWIELBIA! Jest jak czyste, wolne Dziecko. To uwielbienie Maryi odsłania nam wiarę pośród ciemności, pośród rzeczy niezrozumiałych i trudnych do pojęcia. Pieśń Magnificat to po prostu spojrzenie na rzeczywistość oczami Boga, a nie pod kątem ludzkiej logiki. Bo Maryja jako Żydówka, dobrze zaznajomiona z historią swojego Narodu, widzi szereg wydarzeń w jednym porządku: porządku Bożej obecności, która jest i która zbawia. A co więcej: ta biedna dziewczyna, pochodząca z Nazaretu, miasteczka w zapadłej prowincji Wielkiego Cesarstwa Rzymskiego, pokazuje prawdę, że Bóg jest blisko biednych i tych, którzy się źle mają, i którzy kochają Go, potwierdzając miłość własnym życiem. I oto ta dziewczyna, dzięki światłu Ducha Świętego, robi wielką syntezę- Bóg zbawia swój lud, co więcej - dzięki Słowu, Które w Niej się poczęło - tego zbawienia doświadczą wszystkie narody ziemi!

Maryja jest wdzięczna. Uwielbienie rodzi się w sercu człowieka wdzięcznego, czyli takiego, który wie, że to co ma, nie zawdzięcza sobie. Ale uwielbienie rodzi się na „glebie” naszej słabości i ograniczoności. Ta słabość nasza (choroby, wady, niepowodzenia, słabości, opuszczenie, bieda materialna) ma ostatecznie zwracać nas na Boga – względem Niego mamy być słabi! Bo my czasami zachowujemy się jak zbuntowane dzieci: „Ja siam!” Sam się o swoje życie zatroszczę. Sam sobie poukładam, załatwię. Kombinujemy. Ale nie takimi mamy być dziećmi. Mamy być dziećmi zapatrzonymi w Boga Ojca, nieustannie, ufni i prości. Im mniej rozumiemy, tym bardziej mamy oprzeć się na Nim. Co należy do dziecka Bożego - być przy Ojcu

i uwielbiać Go, bo to przecież On jest Ojcem, On się o wszystko zatroszczy. Wszystko, co robimy aby zapewnić sobie godne i dostatnie życie, ale bez Boga, jest nietrwałe i prędzej czy później tego doświadczymy. Takie myślenie, że bez Boga sobie poradzimy, jest kłamstwem aplikowanym od wieków całej ludzkości przez demona.

Maryja pokazuje, że i jest możliwe, gdy wierzymy, że Bóg jest większy od tego, z czym się zmagamy, o co walczymy każdego dnia, przez jakiegokolwiek trudności byśmy nie przechodzili. On jest większy, bo to On jest Bogiem, który zbawia.

Cud w Kanie Galilejskiej (Ewangelia wg Św. Jana)

Miłość jest uważna, reaguje zawsze w porę. Maryja na weselu w Kanie odsłania nam kolejny krok w zaufaniu Bogu. Oddaje Chrystusowi konkretną troskę ludzi, z którymi się zetknęła. Oddaje. Nie przynagla Jezusa: No zrób coś, jak długo można czekać, oni tak proszą. A jak my oddajemy Panu nasze sprawy, czy sprawy naszych bliskich? Czy nie stawiamy Chrystusa w roli kogoś, kto ma zaakceptować naszą wizję, podpisać się pod naszym planem na życie, czy nie podsuwamy Mu gotowych rozwiązań? Jezus miał pełną wolność w swym działaniu w Kanie. I jest tak zawsze, gdy my dajemy Mu wolność, gdy oddajemy Jemu ster naszego życia, w konkretnych problemach, z którymi do Niego przychodzimy. I wtedy w naszym życiu powtarza się cud Kany Galilejskiej.

Zesłanie Ducha Świętego (Dzieje Apostolskie)

To kolejny moment, który pokazuje nam Maryję jako pełną ufności, oddania i oczekiwania. I całe życie Maryi jest naznaczone oczekiwaniem, a jednocześnie przepełnione obecnością Ducha Świętego. Jedna z pieśni ma takie słowa: „Gdzie Ty jesteś, zstępuje Duch Święty”. Człowiek, który podobnie jak Maryja, pozwala ogarniać się Duchowi Świętemu, po prostu zanosí Go innym (Owoce Ducha Świętego) i pozwala, żeby On nawiązywał z nimi relacje, jak w przyjaźni.

Bóg daje nam Maryję nie tyle jako przykład do naśladowania, obraz, w który możemy się wpatrywać. Wiemy przecież, że z samego wpatrywania może nic nie wynikać. Daje nam Maryję (i świętych), abyśmy w drodze do Niego nie byli sami, abyśmy szli z Nią. Jest to możliwe dzięki modlitwie i różnym formom kultu. No i tutaj może być już różnie. Może dojść do wielu przerostów i wypaczeń. Maryję można zacząć traktować jak boginię, palić świece pod Jej wizerunkiem, a Pana Jezusa przenieść do bocznego ołtarza. Bo modlitwa do Maryi, to tak naprawdę modlitwa z Nią do Jej Syna. Czy trzeba do Boga iść „przez Maryję”? Ona tak czy owak jest jakoś zawsze obecna. Poznając Jezusa, coraz bardziej zbliżając się do Niego, nie unikniemy pytań o Jego tożsamość. Przecież Chrystus żył w konkretnej epoce, miejscu i czasie. Nie będzie prawdziwej relacji z Nim, jeśli odrzucimy Jego ziemską historię. A przecież u jej początków jest Maryja. Więc nie bójmy się otwierać na Nią, modlić do niej. Ona ma szczególny dar spotkania nas z Chrystusem. Dzieje się tak, gdy się Jej zawierzamy, gdy, pamiętając o słowach Testamentu z Krzyża oddajemy Jej siebie, tak jak Chrystus oddał Maryi ucznia Jana, a w nim, każdego z nas.

Anna Grzenik

Odpusty w Kościele Katolickim

W historii narosło wiele opinii na temat odpustów. Były czasy, w których poprzez niewłaściwe ich traktowanie dochodziło do bardzo poważnych nadużyć. Dzisiaj, a już właściwie podczas trwania Soboru Watykańskiego II, zorientowano się, że odpusty są zbyt ważną sprawą, by przejść obok nich obojętnie. Z tej racji Paweł VI ogłosił w Konstytucji Apostolskiej *Indulgentiarum doctrina*, z 1 stycznia 1967 r., poprawioną naukę w zakresie praktyki odpustów. Podaje ją w sposób skondensowany w kanonach 992-997 kodeksu prawa kanonicznego Jana Pawła II z 1983 r.

Objawienie Boże poucza nas, że grzechy pociągają za sobą kary, a głądzone są przez cierpienie, trudy życia czy też przez śmierć (por. Rdz 3,16-19; Rz 2,9). Chrześcijanin popełniający grzech otrzymuje w sakramencie pokuty odpuszczenie winy, natomiast pozostaje jeszcze tzw. kara doczesna. Darowanie kary doczesnej określa się terminem "odpust", którego uzyskanie zakłada szczerą wewnętrzną przemianę oraz wypełnienie przepisanych uczynków. Odpust jest częstkowy lub zupełny, w zależności od tego, czy uwalnia od kary doczesnej w części lub całości. Paweł VI zniósł odpusty określone konkretnym czasem (np. ilością dni lub lat), ponieważ w wieczności nie ma czasu. Wierny może uzyskiwać odpust częstkowy lub zupełny tylko za siebie lub ofiarować go za zmarłego, ale za nikogo z żyjących, ponieważ każdy człowiek sam jest w stanie dokonać przemiany swojego życia i wypełnić wymagane do otrzymania odpustu warunki. Odpust zupełny można uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia, poza pozostającymi w obliczu śmierci, natomiast odpusty częstkowe można uzyskiwać w ciągu jednego dnia wielokrotnie.

Do uzyskania odpustu zupełnego wymagane są trzy warunki:

- 1) spowiedź sakramentalna;
- 2) komunie św.;
- 3) modlitwa w intencji Papieża.

Chodzi tu o intencję, jaką Ojciec Św. wyznacza na każdy miesiąc, a nie w intencji osoby Papieża. Wystarczy odmówić "Ojcze nasz" i "Zdrowaś Maryjo".

Oto wykaz odpustów zupełnych i częstkowych, podanych przez Penitencjarię Apostolską 29 czerwca 1969 roku:

1. Odmówienie modlitwy: Czynności nasze... (Mszał Rzymski: kolekta z czwartku po Popielcu) - odpust częstkowy.
2. Odmówienie aktów cnót teologicznych i żalu za grzechy - odpust częstkowy.
3. Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu - odpust częstkowy; adoracja Najświętszego Sakramentu: przynajmniej pół godziny - odpust zupełny.
4. Odmówienie hymnu: Uwielbiam Cię nabożnie (Adoro Te, devote) - odpust częstkowy.
5. Odmówienie przed zebraniem modlitwy: Stajemy wobec Ciebie, Panie - odpust częstkowy.
6. Odmówienie modlitwy: Do Ciebie, Święty Józefie - odpust częstkowy.
7. Odmówienie modlitwy: Dzięki Ci składamy, Wszechmogący Boże, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen. - odpust częstkowy.
8. Odmówienie modlitwy: Aniele Boży - odpust częstkowy.
9. Odmówienie modlitwy: Anioł Pański, w okresie wielkanocnym Królowo nieba - odpust częstkowy.

10. Odmówienie hymnu Duszo Chrystusowa - odpust częstkowy.

11. Nawiedzenie jednej z czterech patriarchalnych bazylik rzymskich (św. Piotra, św. Pawła za Murami, Matki Boskiej Większej, św. Jana na Lateranie) i odmówienie tam Ojcze nasz i Wierzę

- w święto tytułu;

- w jakiegokolwiek święto nakazane;

- raz w roku w innym dniu wybranym przez wiernego - odpust zupełny.

12. Błogosławieństwo Papieskie *Urbi et Orbi* choćby tylko przez radio lub telewizję - odpust zupełny.

13. Nawiedzenie cmentarza w dniach 1-8 listopada i modlitwa za zmarłych - odpust zupełny; w pozostałe dni roku - odpust częstkowy

14. Nawiedzenie cmentarza starochrześcijańskiego, czyli katakumb - odpust częstkowy.

15. Odmówienie Składu Apostolskiego (pacierzowe wyznanie wiary) lub Symbolu Nicejsko-Konstantynopolańskiego (mszałne wyznanie wiary) - odpust częstkowy.

16. Akt komunii duchowej, wzbudzony przy pomocy jakiegokolwiek pobożnej formuły - odpust częstkowy.

17. Pobożne uczestnictwo w adoracji krzyża podczas liturgii w Wielki Piątek - odpust zupełny.

18. Odmówienie Jutrznii lub Nieszporów żałobnych - odpust częstkowy.

19. Udział w nauczaniu lub uczeniu się nauki chrześcijańskiej - odpust częstkowy.

20. Odmówienie Psalmu 130(729): Z głębokości - odpust częstkowy.

21. Odmówienie modlitwy: Panie, Boże wszechmogący... (Liturgia Godzin: poniedziałek, II tydzień, Jutrznia) - odpust częstkowy.

22. Odmówienie modlitwy: Oto ja, o dobry i najśladzszy Jezu - po komunii św. przed obrazem Jezusa Chrystusa w każdy piątek Wielkiego Postu i w Wielki Piątek - odpust zupełny; w pozostałe dni roku - odpust częstkowy.

23. Uczestnictwo w uroczystym obrzędzie eucharystycznym na zakończenie kongresu eucharystycznego - odpust zupełny.

24. Odmówienie modlitwy: Wysłuchaj nas, Panie Święty, Ojciec wszechmogący, wieczny Panie, i racz zesłać z nieba świętego Anioła Swego, aby strzegł, osłaniał, nawiedzał i bronił wszystkich mieszkańców tego domu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen. - odpust częstkowy.

25. Uczestnictwo w rekolekcjach trwających przynajmniej trzy dni - odpust zupełny.

26. Odmówienie aktu: O Jezu Najśladzszy (akt wynagrodzenia) - odpust częstkowy, natomiast w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa - za odmówienie publiczne - odpust zupełny.

27. Odmówienie aktu: O Jezu Najśladzszy, Odkupicielu (akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Chrystusowi Królowi) - odpust częstkowy, natomiast w uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata za odmówienie publiczne - odpust zupełny.

28. W godzinę śmierci, o ile nie ma kapłana, który udzieliłby sakramentów i błogosławieństwa papieskiego, można odmówić jakiegokolwiek modlitwę, o ile chrześcijanin za życia miał zwyczaj odmawiania jakichkolwiek modlitw. Do tego odpustu należy posłużyć się krucyfiksem lub krzyżem - odpust zupełny:

29. Odmówienie litanii: do Najświętszego Imienia Jezus, do Najświętszego Serca Pana Jezusa, do Najdroższej Krwi Chrystusa Pana, Loretńska do Najświętszej Maryi Panny, do świętego Józefa, do Wszystkich Świętych - odpust częstkowy.

30. Odmówienie kantyku: Magnificat - odpust częstkowy.

31. Odmówienie modlitwy: Maryjo, Matko łaski, Matko miłosierdzia. Broń mnie od wroga i przyjmij w godzinę śmierci - odpust częstkowy.

32. Odmówienie modlitwy: Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo (modlitwa św. Bernarda) - odpust częstkowy.

33. Odmówienie Psalmu 51(50): Zmiłuj się... - odpust częstkowy.

34. Uczestnictwo w publicznie odprawianej nowennie przed Bożym Narodzeniem, Zesłaniem Ducha Świętego i Niepokalanym Poczęciem - odpust częstkowy.

35. Posługiwanie się przedmiotami pobożności (krucyfiksem, krzyżem, różańcem, szkaplerzem, medalikiem), jeśli są pobłogosławione przez Papieża, ewentualnie przez biskupa - odpust zupełny, jeśli w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, odmówimy wyznanie wiary (jakąkolwiek formułę); natomiast posługując się tymi przedmiotami pobłogosławionymi przez kapłana lub diakona - odpust częstkowy.

36. Odmawianie Małych oficjów: O męce Pańskiej, o Najświętszym Sercu Pana Jezusa, o Matce Bożej, o Niepokalanym Poczęciu, o św. Józefie - odpust częstkowy.

37. Odmówienie zatwierdzonej przez władzę kościelną modlitwy o powołania kapłańskie i zakonne - odpust częstkowy.

38. Odprawienie modlitwy myślniej (rozmyślenia) - odpust częstkowy.

39. Odmówienie modlitwy za Papieża: Wezwanie: Módlmy się za Papieża naszego... Odpowiedź: Niech go Pan strzeże, zachowa przy życiu, darzy szczęściem na ziemi, i broni przed nieprzyjaciółmi - odpust częstkowy.

40. Odmówienie modlitwy: O święta uczto... - odpust częstkowy.

41. Słuchanie przepowiadanego Słowa Bożego (kazania) - odpust częstkowy; wysłuchanie kilku nauk w czasie misji oraz uczestnictwo w uroczystym zakończeniu - odpust zupełny

42. Pierwsza komunie św. - odpust zupełny zyskują ci, którzy po raz pierwszy przystępują do komunii św. lub pobożnie uczestniczą w tej uroczystości.

43. Sprawowanie i uczestnictwo we Mszy św. prymicyjnej - odpust zupełny.

44. Odmówienie: Modlitwy o jedność Kościoła - odpust częstkowy.

45. Uczestnictwo w miesięcznym dniu skupienia - odpust częstkowy.

46. Odmówienie modlitwy: Wieczny odpoczynek - odpust częstkowy.

47. Odmówienie modlitwy: Racz, Panie nagrodzić życiem wiecznym wszystkich, którzy nam dobrze czynią dla imienia Twego - odpust częstkowy.

48. Odmówienie różańca w kościele, kaplicy publicznej, w rodzinie, we wspólnocie zakonnej, w pobożnym stowarzyszeniu (wystarczy odmówić tylko jedną część różańca) - odpust zupełny; natomiast odmówienie poza tymi miejscami lub wspólnotami - odpust częstkowy.

49. Sprawowanie i uczestnictwo we Mszy św. jubileuszowej z okazji 25-, 50-, 60-lecia kapłaństwa - odpust zupełny.

50. Czytanie Pisma Świętego przez pół godziny - odpust

zupełny; natomiast w krótszym czasie - odpust częstkowy.

51. Odmówienie: Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia... - odpust częstkowy.

52. Odmówienie: Święta Maryjo, przybądź z pomocą biednym - odpust częstkowy.

53. Odmówienie modlitwy: "Święci Apostołowie Piotrze i Pawle..." - odpust częstkowy.

54. W dniu liturgicznego obchodu świętego odmówienie modlitwy mszalnej (kolekty) lub innej, zatwierdzonej ku czci danego świętego - odpust częstkowy.

55. Pobożne przeżegnanie się i wypowiedzenie słów: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. - odpust częstkowy.

56. Nawiedzenie kościołów stacyjnych w Rzymie - odpust częstkowy; natomiast uczestniczenie w tych kościołach w świętych czynnościach - odpust zupełny.

57. Odmówienie modlitwy: Pod Twoją obronę - odpust częstkowy.

58. Nawiedzenie kościoła (jednorazowo), w którym trwa Synod diecezjalny i odmówienie tam Ojcze nasz i Wierzę - odpust zupełny.

59. Odmówienie: Przed tak wielkim Sakramentem... podczas liturgii Wieczery Pańskiej po Mszy św. (w Wielki Czwartek) i w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało) - odpust zupełny; w innym czasie - odpust częstkowy.

60. Publiczne odmówienie hymnu: Ciebie Boga... (Te Deum) w ostatnim dniu roku - odpust zupełny; w innym czasie (nawet prywatnie odmawiając) - odpust częstkowy.

61. Publiczne odmówienie hymnu: Przyjdź Duchu Święty (Veni Creator) w Nowy Rok i w uroczystość zesłania Ducha Świętego - odpust zupełny; w pozostałe dni (nawet prywatnie odmawiając) odpust częstkowy.

62. Odmówienie modlitwy: Przyjdź Duchu Święty, napełnij serca wiernych Twoich i ogień miłości w nich zapal - odpust częstkowy.

63. Odprawienie Drogi Krzyżowej - warunki:
- odprawić przed stacjami Drogi Krzyżowej;
- musi być 14 krzyżyków;
- rozważanie Męki i śmierci Chrystusa (nie jest konieczne rozmyślanie o poszczególnych tajemnicach każdej stacji);
- wymaga się przechodzenia od jednej stacji do drugiej (przy publicznym odprawianiu wystarczy, aby prowadzący przechodził, jeśli wszyscy wierni nie mogą tego czynić);
"przeszkodzeni" mogą przez pół godziny pobożnie czytać i rozważać o Męce i Śmierci Chrystusa - odpust zupełny

64. Odmówienie modlitwy: Nawiedz ten dom (Liturgia Godzin: Komplet po Nieszporach uroczystości) - odpust częstkowy.

65. Nawiedzenie kościoła parafialnego: w święto tytułu lub 2 sierpnia, kiedy to przypada odpust "Porcjunkuli"; należy wtedy odmówić Ojcze nasz i Wierzę - odpust zupełny.

66. Nawiedzenie kościoła i ołtarza w dniu poświęcenia (dawnej konsekracji) i odmówienie tam Ojcze nasz i Wierzę - odpust zupełny.

67. Nawiedzenie kościoła lub kaplicy we Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (2 listopada) i odmówienie tam Ojcze nasz i Wierzę - odpust zupełny.

68. Nawiedzenie kościoła lub kaplicy zakonników w święto ich założyciela i odmówienie tam Ojcze nasz i Wierzę - odpust zupełny.

69. Nawiedzenie kościoła lub kaplicy w czasie trwania wizytacji pasterskiej - odpust częstkowy; natomiast uczestniczenie tam w świętych czynnościach, którym przewodniczy wizytator - odpust zupełny.

70. Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych podczas liturgii Wigilii Paschalnej lub w rocznicę swego chrztu - odpust zupełny; natomiast odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych przy pomocy jakiegokolwiek formuły w innym czasie - odpust cząstkowy.

Odpusty zatwierdzone dla Polski:

1. Uczestnictwo w nabożeństwie Gorzkich żalów jeden raz w okresie Wielkiego Postu w jakimkolwiek kościele na terenie Polski - odpust zupełny.

2. Nawiedzenie bazyliki mniejszej w następujące dni:

- w uroczystość Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca).

- w święto tytułu;

- w święto "Porcjumkuli" (2 sierpnia); - jeden raz w ciągu roku w dniu określonym według uznania - odpust zupełny.

ks. Jacek Nowak SAC

Od 26 maja 2001 roku wierni w Archidiecezji Krakowskiej mogli zyskać odpust zupełny za odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego. Taki dekret wydała Penitencjaria Apostolska na prośbę metropolity krakowskiego Franciszka kard. Macharskiego. Od 12 stycznia 2002 roku za pobożne odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego można już w całej Polsce uzyskać odpust zupełny. Zezwolenie to jest odpowiedzią Stolicy Apostolskiej na prośbę kard. Józefa Glempa, prymasa Polski i przewodniczącego Konferencji Episkopatu.

PENITENCJARIA APOSTOLSKA

Dekret o związaniu odpustów z Koronką do Miłosierdzia Bożego 12 stycznia 2002

Penitencjaria Apostolska na mocy uprawnień specjalnie udzielonych jej przez Papieża chętnie przyjmuje przedstawioną prośbę i postanawia, co następuje:

Odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (mianowicie sakramentalna spowiedź, Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencjach Ojca Świętego) udziela się w granicach Polski wiernemu, który z duszą całkowicie wolną od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu pobożnie odmówi Koronkę do Miłosierdzia Bożego w kościele lub kaplicy wobec Najświętszego Sakramentu Eucharystii, publicznie wystawionego lub też przechowywanego w tabernakulum.

Jeżeli zaś ci wierni z powodu choroby (lub innej słusznej racji) nie będą mogli wyjść z domu, ale odmówią Koronkę do Miłosierdzia Bożego z ufnością i z pragnieniem miłosierdzia dla siebie oraz gotowością okazania go innym, to pod zwykłymi warunkami również zyskują odpust zupełny, z zachowaniem przepisów co do mających przeszkodę, zawartych w normach 24 i 25. Wykazu odpustów. (Enchiridii Indulgentiarum.).

W innych zaś okolicznościach odpust będzie cząstkowy. Niniejsze zezwolenie zachowa wieczystą ważność, bez względu na jakiegokolwiek przeciwny zarządzenia.

+ Alojzy de Magostris

Arcybiskup tyt. Novenris

Pro-Penitencjarz Większy

tekst pochodzi z serwisu Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia - Odpust zupełny dla Koronki do Miłosierdzia Bożego
A.R.

Anioł Stróż

2 października rokrocznie przypada święto Aniołów Stróżów. Wielu z nas słysząc Anioł Stróż w pierwszym momencie przedstawia sobie przed oczyma obraz postaci z dużymi skrzydłami, która przeprowadza dzieci przez rzekę po mostku, w którym jest dziura. Druga myśl, jaka nam się nasuwa to słowa modlitwy „Aniele Boży Strózu mój...”, a ta z kolei kojarzy się z dzieciństwem i dziećmi. A przecież Aniołowie są duchami stworzonymi przez Boga dla Jego chwały i pomagania ludziom. Właśnie te Anioły, którym Bóg powierza i zleca opiekę nad ludźmi, są nazywane Aniołami Stróżami. Każdy z nas ma swojego "osobistego" Anioła Stróża i to nie tylko na okres dzieciństwa, ale na całe życie. Anioł ten ma każdego z nas chronić zawsze, w każdej sytuacji i w każdym momencie naszego życia, aż po godzinę śmierci i doprowadzić nas do życia wiecznego.

Media serwują nam często nieco bajkowy obraz Anioła, jako małego skrzydlatego stworza ze skrzydłami, który siedzi nam na ramieniu, a kiedy co jakiś czas dokucza mu mniej więcej tej samej wielkości czarny stworek z ogonem i rogami – symbolizujący diabła dochodzi pomiędzy nimi do konfliktu, a zadaniem Aniołka jest obrona nas przed diabłem. Rzeczywiście Anioł Stróż chroni nas przed działaniem złego, ale niejednokrotnie dzieje się tak, że ta postać bajkowego aniołka zostaje w ludzkiej pamięci na długie lata i prowadzi do przekonania, że Anioł Stróż to postać związana z dziećmi i ze światem dziecięcym. Z czasem nieraz to przekonanie doprowadza do tego, że ludzie przestają się nawet modlić do swojego Anioła Stróża.

A przecież w Piśmie Świętym mamy wiele przykładów, kiedy to Anioły ratują ludzi właśnie dorosłych, a nie tylko dzieci. Można tutaj przytoczyć scenę z Dziejów

Apostolskich: „Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwoleńnicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zazdrości zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich powiedział: „Idźcie i głosście w świątyni ludowi wszystkie słowa tego życia!” (Dz. 5, 19-20). Również i w Starym Testamencie jest mowa o tym jak Aniołowie nieraz ratują ludzi. Można tu przytoczyć znaną większość ludzi scenę powstrzymania Abrahama, przed zabójstwem swego pierworodnego syna, Izaaka: „A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związaawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: „Abrahamie, Abrahamie!” A on rzekł: „Oto jestem”. [Anioł] powiedział mu: „Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedyne go syna”. (Rdz 22, 9-12). W innym miejscu znowu czytamy o tym Danielu, któremu nic się nie stało, gdy został wrzucony do jaskini lwów. Na pytanie króla: "Danielu, sługo żyjącego Boga, czy Bóg, któremu służysz tak wytrwale, mógł cię wybawić od lwów?" (...) Daniel odpowiedział królowi: "Mój Bóg posłał swego anioła i on zamknął paszczę lwom; nie wyrządziły mi one krzywdy, ponieważ On uznał mnie za niewinnego..." (Dn. 6 20-23).

Przytoczone powyżej przykłady stanowią tylko niewielką część wszystkich scen zawartych w Biblii ukazujących pomoc Aniołów Stróżów w konkretnych sytuacjach. Jak setki lat temu Pan Bóg posyłał do ludzi Aniołów Stróżów

tak robi to i teraz i będzie tak do robił aż do skończenia świata. Ukazuje nam przez to swoje nieskończone miłosierdzie. Św. Augustyn pisał, że "Wielkim jest staranie, jakie ma Pan Bóg o ludzi. Wielką nam miłość okazał przez to, że ustanowił aniołów, aby nas strzegli". I strzegą nas nieustannie.

Niejednemu z nas może jest ciężko w to uwierzyć, bo aniołów nie widać, ale naprawdę tak jest. Przekonanie o istnieniu i obecności Aniołów, w tym również Aniołów Stróżów, jest jednym z ważnych elementów naszej wiary. Aniołowie Stróżowie realnie istnieją, opiekują się nami, chroniąc przed złem i prowadząc ku dobru, a wiara w nich nie jest zarezerwowana tylko dla dzieci.

W dobie prężnie działających firm ochroniarskich, pilnowanie i całodobowa ochrona kojarzy nam się z grubszym panem w kamizelce kuloodpornej, który ma w zasięgu ręki broń i w razie niebezpieczeństwa powinien nie zawahać się jej użyć. Ten rodzaj ochrony jednak niema nic wspólnego z ochroną, jaką daje nam Bóg przez Aniołów Stróżów. Anioł Stróż chroni nas przez całe życie przed złem, ale także prowadzi nas ku dobremu, a mało tego do pomaga

nam w dojściu do wiecznego szczęścia. A jak my zachowujemy się wobec swego Anioła Stróża. Firmy ochroniarskie pobierają spore pieniądze za swoje usługi, a Anioła Stróża dostajemy zupełnie za darmo. A czy szanujemy to, że Go mamy? Czy modlimy się do niego? Czy dziękujemy mu poprzez modlitwę za nieustanne czuwanie przy nas? Warto poświęcić chociaż minutę dziennie na to by odmówić modlitwę „Aniele Boży”, przecież jak byliśmy mali odmawialiśmy ją codziennie. To, że dorastamy, jesteśmy dorośli, a nawet w podeszłym wieku nie upoważnia nas z tego byśmy „odcinali się” od Anioła Stróża, bo on od nas się z wiekiem nie „odcina”, tylko nieustannie trwa przy nas, aż do końca naszych dni. On o nas nie zapomina nigdy – nie zapominajmy i my o nim modląc się.

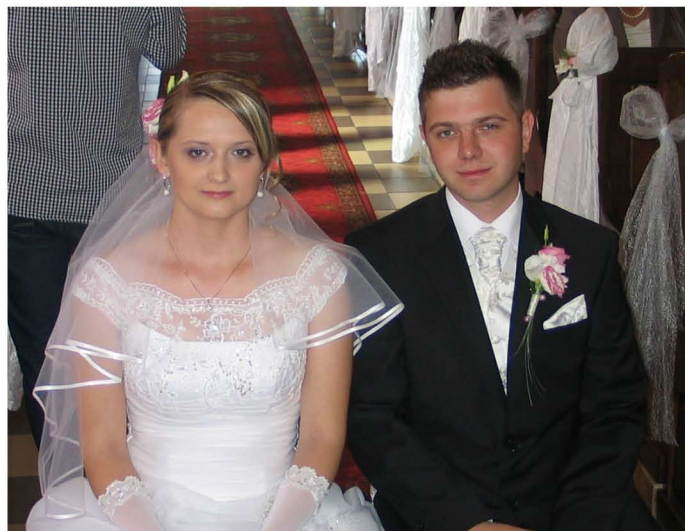
A.R.



W ostatnim czasie:

Przez Chrzest Święty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:

**Sakramentalny Związek Małżeński
zawarli:**



Natalia Malkowska – Adam Figura



Nataniel Jakub Mikulka – s. Łukasza i Marzeny



Tomasz Stanisław Kasprzak – s. Łukasza i Martyny

*Requiescant
in pace...*



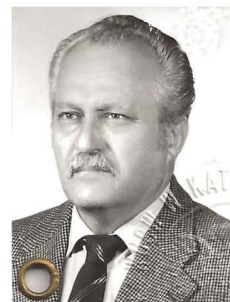
*Maria Pietrzak
lat 78*



*Alojzy Grzegoszcyk
lat 73*



*Hubert Drobczyk
lat 80*



*Franciszek Toman
lat 79*

Jubilaci:



*Alina i Alojzy Wojaczek
50. rocznica ślubu*



*Anna i Henryk Jureczko
50. rocznica ślubu*



*Dorota i Józef Tkocz
60. rocznica ślubu
80. rocznica urodzin Doroty*



*Alicja i Henryk Holesz
50. rocznica ślubu*



*Alina i Stanisław Kubica
25. rocznica ślubu*



*Wojciech Zamożniak
50. rocznica urodzin*



Rocznik 1982 - 30 rocznica urodzin, 15 rocznica ukończenia szkoły podstawowej

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: tatarczykw@poczta.onet.pl

Do bieżącego wydania gazetki pisali: ks. Witold Tatarczyk,
Anna Grzenik, Anna Robak, Teresa i Eugeniusz Brzemia,
Gerwazy Mikułka, Alina Czaja, Ewa Nolewajka
skład: Agnieszka & Aurelia e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157



Rocznik 1947 - 65 rocznica urodzin



Rocznik 1977 - 35 rocznica urodzin, 20 rocznica ukończenia szkoły podstawowej